

Jest już morze i zagłębie

# POWSTANIE CENTRUM PAPRYKI

Mieszkańcy Przytyka uważają, że ich miejscowość jest położona w samym środku Europy, w sensie geograficznym jest jej pepkiem. Bez względu na to, czy jest to prawda, czy raczej jest blisko prawdy, los uśmiecha się do Przytyka, do całej gminy.

Może niekorzystnym odstępstwem od tej reguły były jedynie zniszczenia spowodowane lipcową trąbą powietrzną. Odwany w latach 70. ubiegłego wieku Zalew Domaniowski nadal jest jednak obiektem inwestowania, mimo że kosztował już około 65 mln zł. Znajdujące się na terenie gminy jego obrzeża są terenem świetnie nadającym się do turystycznego zagospodarowania. Dlatego Urząd Marszałkowski jako właściciel akwenu nazywanego potocznie „Morzem Domaniowskim” dużo inwestował w infrastrukturę, w ostatnich latach w kanalizację sanitarną i wodociągi. W tym roku terenem budowy kanałów i wodociągów są wschodnie i zachodnie krańce gminy. Znalazły się też fundusze na budowę dróg różnej kategorii. Obecnie przedmiotem inwestowania jest droga wojewódzka odchodząca od trasy ekspresowej nr 7 w Starym Goździe w kierunku Przytyka i dalej biegnąca na zachód. Ona i inne dobrze utrzymane trakty są potrzebne nie tylko ze względu na Zalew Domaniowski, lecz również krajowe zagłębie papryki ciepłolubnej, uprawianej w tunelach foliowych. W okresie 30. lat tak się przyję-



Papryka spod Przytyka na Gieldzie Rolnej w Radomiu

ła w Przytyku i sąsiednich gminach uprawa przednich odmian papryki, że decyzją Ministra Rolnictwa i Obszarów Wiejskich otrzymała certyfikat produktu tradycyjnego o nazwie PAPRYKA PRZYTYCKA. Z tej okazji Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Radomki” we współpracy z samorządem gminy i Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego wydali informator pt. „Paprykowy Ogród” czyli folder o upra-

wie papryki i produkcie tradycyjnym „Papryce Przytyckiej”. Firmują go swoimi nazwiskami wójt gmin Dariusz Wolczyński i prezes Stowarzyszenia „Razem dla Radomki”, Cezary Nowek.

Co dalej? – zapytałam Cezarego Nowka, prezesa Stowarzyszenia „Razem dla Radomki”. – Jest szansa, że następnym etapem może być uzyskanie certyfikatu unijnego, co utoruje papryce z rejonu

Przytyka drogę na rynki europejskie. Jest to bowiem produkt ekologiczny i bardzo dobry jakościowo m.in. ze względu na zawartość witamin i walory smakowe.

Leszek Ruszczyk, wicemarszałek Województwa Mazowieckiego zapytany o prawdziwość pogłosek na temat budowy w gminie Przytyk przetwórnii papryki powiedział: – Rolnicy Gminy Przytyk i gmin sąsiednich dostarczają na rynek około 70% krajowej po-

daży papryki ciepłolubnej. W okresie zbiorów jest problem z jej sprzedażą, potem z przechowywaniem i przetworstwem. Zrodził się pomysł wybudowania na terenie gminy Przytyk centrum przetwórstwa papryki, skojarzonego z jej giełdą. Urząd Marszałkowski, obserwując stan istniejący i zainteresowanie rolników dalszym rozwojem uprawy papryki, podjął decyzję o wsparciu finansowym dalszego rozwoju tego zagłębia. Istnieje szansa eksportu przetworzonej papryki na Wschód. Stwarza ją m.in. współpraca Sejmiku Województwa Mazowieckiego z Obwodem Moskiewskim, na którego terenie znajduje się kilkunastomilionowa Moskwa. Dlatego projekt dotyczy budowy w Przytyku Centrum Przetwórstwa Papryki. W pierwszym etapie ma powstać tzw. infrastruktura, co kosztowałoby około 8 mln zł. W drugim etapie chodziłoby o budowę centrum papryki, jej sprzedaży, przetwórstwa i zbytu. To przedsięwzięcie jest poważniejsze, a więc i koszty znacznie wyższe. Jednak myślimy o realizacji całej koncepcji – zakończył.

Obowiązek przygotowania terenu spoczął na samorządzie gminy Przytyk. Gdy telefonowałem, wójt Dariusz Wolczyński śpieszył się na podpisanie umowy dotyczącej właśnie kupna działki. Poinformował, że inwestycja będzie zlokalizowana przy drodze prowadzącej z Przytyka do Wrzosu. Przyznał, że Agencja Nieruchomości Rolnych przekazuje parohektarowy areal ziemi. Istnieje też szansa wykupu sąsiednich działek, a w niedalekiej perspektywie – dalszych.

Stąd wyczuwalne zadowolenie w głosie wójta Dariusza Wolczyńskiego, choć fundusze będą pochodzić z Urzędu Mar-

Trzylecie „sprawy Rolmlecza”

## Ponowienie wniosku o umorzenie

Składając życzenia imieninowe panu Tadeuszowi Balcerowskiemu, byłemu wieloletniemu prezesowi RSM „Rolmlecza”, przy okazji zapytałismy o sprawę prowadzoną przez radomską prokuraturę rejonową przeciw niemu i dwóm wiceprezesom zarzą-



ona do rozstrzygnięcia przez sąd wyższej instancji. Sąd Apelacyjny w Lublinie, do którego wniosek sędziego trafił, skierował jednak sprawę do ponownego rozpatrzenia przez radomski sąd pierwszej instancji. Jego posiedzenie

